

665024

1

Gazeta Wyborcza - Wrocław

dodatek - Co Jest Grane

Wrocław
19-02-2010
DZ. / Nr 42

MIECZYSLAW MICHALAK



strona 1

►► **PREMIERA**

Scena Kameralna

Jako lwy i lamparty

**MAGDA
PIEKARSKA**

magdalena.piekarska@wroclaw.agora.pl

Historię żydowskiego pułku, stworzonego podczas insurekcji kościuszkowskiej przez Berka Joselewicza przypomni spektakl wyreżyserowany przez Remigiusza Brzyka.

Spektakl powstał na podstawie dwóch dramatów - „Roku 1794” Zenona Parwiego i „Berka Joselewicza” Jakuba Waksmana. Napisana w 1904 roku sztuka Parwiego w Polsce po II wojnie światowej nie była wystawiana. Waksman przerobił ją na musical o Joselewiczu, który - grany w języku jidysz - zyskał sporą popularność w okresie międzywojennym. Spektakl Brzyka łączy elementy obu tekstów z dokumentami historycznymi, tworząc rekonstrukcję historii Joselewicza.

Kim był Joselewicz? Kupiec, handlarz koniami, bywał w Paryżu i Brukseli stał się bohaterem narodowym. Podczas insurekcji kościuszkowskiej wspólnie z Józefem Aronowiczem napisał odezwę w języku jidysz, wzywającą do walki. „Wierni bracia” - pisał w niej - „Walczy my za ojczyznę, póki w sobie nie będziemy kroplę krwi (...). Kochani Bracia! Obudźcie się jako lwy i lamparty”.

Na wezwanie odpowiedziało pięćset mężczyzn i Joselewicz w zaledwie trzy tygodnie zorganizował Pułk Lekkokonny Starozakonny. Wszyscy członkowie oddziału mieli - na prośbę swojego dowódcy - zapewnioną możliwość przestrzegania religijnych obyczajów, noszenia tradycyjnych żydowskich bród, dostęp do koszernego jedzenia i - w miarę możliwości - powstrzymywanie się od pracy (czytaj: walki) w szabat. Pułk brał udział w obronie warszawskiej Pragi, a jego rozbić przeżyła tylko garstka żołnierzy. Jo-



Podczas próby spektaklu

selewicz trafił do niewoli rosyjskiej, a po klęsce insurekcji wyemigrował do Włoch, gdzie trafił do legionów Dąbrowskiego. Dowodził polskim oddziałem m.in. w bitwach pod Austerlitz i Frydlandem. Został kawalerem orderów Virtuti Militari i Legii Narodowej. Dowodził szwadronem w armii Księstwa Warszawskiego. Zginął podczas walki z Austriakami pod Kockiem. Według legendy jego ciało zostało ułożone na wozie, ciągniętym przez dwa woły, które wywiozły je za miasto i zatrzymały się przed Białobrzegami, gdzie został pochowany. Na jego cześć na grobie usypano kopiec z obeliskiem na szczycie. Tradycje wojskowe w jego rodzinie kontynuowali syn i wnuk Berka.

Twórcom spektaklu - reżyserowi Remigiuszowi Brzykowi i dramaturgowi Tomaszowi Śpiewakowi - zależało, żeby odwołać się do mitu wielokulturowej, tolerancyjnej Polski. Wybór sceny nie jest przypadkowy - w tym samym miejscu, przy wrocławskiej ulicy Świdnickiej, w latach 1949-1968 działał Dolnośląski Teatr Żydowski. Wybrane fragmenty spektaklu będą grane w jidysz (z napisami po polsku).

W tytułowej roli Berka na Scenie Kameralnej zobaczymy Wiesława Cichego, Tadeusza Kościuszkę zagra Halina Rasiakówna, w pozostałych rolach wystąpią m.in. Michał Mrozek, Andrzej Mrozek, Alicja Kwiatkowska, Wojciech Ziemiański i Michał Majnicz. Scenografię, kostiumy i reżyserię światła opracowała Justyna Łagowska, a reżyserię ruchu i muzykę - Izabela Chlewińska. Spektakl powstał we współpracy z aktorami Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

Premiera „Berka Joselewicza” w piątek, 19 lutego na Scenie Kameralnej Teatru Polskiego we Wrocławiu. Dzień później w tym samym miejscu, w ramach Wszechnicy Teatralnej odbędzie się spotkanie z reżyserem Remigiuszem Brzykiem i dramaturgiem Tomaszem Śpiewakiem, wzbogacone o wykład Anny Nowak z Uniwersytetu Wrocławskiego na temat działalności Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego. Początek o godz. 12, wstęp wolny